

„OGNIWO FRONTU IDEOLOGICZNEGO”

POLSKIE RADIO I TELEWIZJA OCZAMI KOMISARZY WOJSKOWYCH W STANIE WOJENNYM

Komitet do spraw Radiofonii „Polskie Radio” powstał w 1951 r. W wyniku technologicznego rozwoju telewizji organ ten w grudniu 1960 r. przekształcono w Komitet do spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja” (potocznie zwany Radiokomitetem). Jego zadaniem była kontrola oraz organizacja rynku radiowo-telewizyjnego w Polsce. Funkcję prezesa Radiokomiteu w okresie stanu wojennego pełnili kolejno: Władysław Loranc, Jerzy Bajdor i Mirosław Wojciechowski.

Jednym z pierwszych działań w ramach operacji wprowadzenia stanu wojennego była akcja o kryptonimie „Azalia” (czyli przerwanie środków łączności)¹. Objęła ona 330 obiektów na terenie całego kraju, w tym 60 w Warszawie. Mniej więcej na pół godziny przed północą 12 grudnia Oddziały Wojska Polskiego zablokowały cywilne węzły łączności (około dziewięćdziesięciu), a pół godziny później zajęły 198 obiektów Polskiego Radia i Telewizji Polskiej². W operacji opanowywania obiektów łączności, Polskiego Radia i Telewizji oraz blokady łączności telekomunikacyjnej uczestniczyło około siedmiuset funkcjonariuszy resortu spraw wewnętrznych (pracowników Departamentu „T” MSW [Techniki], Departamentu II i różnych jednostek komend wojewódzkich MO), 350 funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej i Zmotoryzowanych Odwodów Milicji Obywatelskiej³. W akcji tej brało udział również kilka tysięcy żołnierzy, w tym 1218 żołnierzy podległych MON, 1532 żołnierzy Wojsk Ochrony Pogranicza i 1669 żołnierzy Nadwiślańskich Jednostek Wojskowych MSW. Po wprowadzeniu stanu wojennego PRiTV zostały zmilitaryzowane na podstawie Zarządzenia nr 40 przewodniczącego Komitetu do spraw Radia i Telewizji z 12 grudnia 1981 r.⁴

Programy telewizyjne początkowo były przygotowywane przez dziennikarzy z redakcji wojskowych, którzy zastąpili prezenterów telewizyjnych i radiowych (choć kilku cywilów – prezenterów „Dziennika Telewizyjnego” – na własną prośbę występowało w mundurach

¹ Początkowo operacja ta otrzymała kryptonim „Malwa”. Jednakże po ucieczce płk. Ryszarda Kuklińskiego z Polski (7 XI 1981 r.) kryptonim operacji 5 XII 1981 r. został zmieniony na „Azalia”, na podstawie decyzji nr 0044/81 kierownika Sztabu MSW z 1 XII 1981 r.

² G. Majchrzak, *Władza w stanie wojennym*, „Arcana” 2001, nr 6, s. 91. Ochronę 250 innych obiektów, w tym czterech lotnisk, WP przejęło 14 grudnia o 5.00.

³ *Stan wojenny w dokumentach władz PRL*, oprac./wybór i oprac. G. Majchrzak, B. Kopka, Warszawa 2001, s. 140.

⁴ Do czasu ostatecznego zniesienia stanu wojennego wojsko ochroniało 97 obiektów (w tym wytypowane obiekty Polskiego Radia i Telewizji oraz łączności, zakłady zbrojeniowe, obiekty energetyczne, część lotnisk cywilnych oraz rurociąg „Przyjaźń”) siłami około 2,5 tys. żołnierzy.

wojskowych). Audycje nadawane były z bunkra mieszczącego się przy ul. Żwirki i Wigury, należącego do pułku łączności Wojska Polskiego.

Zabezpieczeniem poszczególnych zespołów Komitetu kierował specjalny zespół MSW złożony z funkcjonariuszy kontrwywiadu oraz Biura Wojskowego Radiokomitetu. Zgodnie z Zarządzeniem nr 41 przewodniczącego Komitetu do spraw Radia i Telewizji zdecydowana większość pracowników znalazła się na przymusowym urlopie.

Po ogłoszeniu stanu wojennego do radia i telewizji wprowadzono pełnomocników Komitetu Obrony Kraju – komisarzy wojskowych. W Radiokomitecie stworzono zespół kierujący w składzie: gen. bryg. Albin Żyto, ppłk Włodzimierz Szymański, ppłk Stanisław Tomasiak. Skierowanie gen. Żyty do Radiokomitetu było dowodem na rolę, jaką media miały odgrywać w procesie wprowadzania stanu wojennego w Polsce. W tym czasie Żyto był zastępcą szefa Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego, szefem Zarządu III Kultury i Oświaty. Główny Zarząd Polityczny WP w stanie wojennym był odpowiedzialny za całokształt spraw związanych z propagandą i bezpośrednio współpracował w tym zakresie z odpowiednimi wydziałami Komitetu Centralnego PZPR oraz Gabinetem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. W maju 1983 r. gen. Żyto musiał poddać się leczeniu szpitalnemu, zastępował go wtedy płk Adam Rostowski. Komisarz uczestniczył w posiedzeniach prezydium Komitetu. W poszczególnych redakcjach oraz ośrodkach radiowo-telewizyjnych również działali komisarze, którzy pełnili funkcje nadzorcze, kontrolujące oraz wspomagające przygotowywanie odpowiednich programów, szczególnie dzienników⁵. W kwietniu 1982 r. obsadę zespołu komisarza zmniejszono z dotychczasowych osiemnastu do jedenastu osób⁶.

W związku z tymi prerogatywami pojawiały się napięcia między komisarzami a redakcjami, szczególnie „Dziennika Telewizyjnego” w Warszawie. Dotyczyły one programów, stosunków z wiceprezesem Andrzejem Kurzem oraz poszczególnymi dziennikarzami⁷. Konflikt ten nie miał charakteru jednostkowego, lecz trwał przez cały czas obecności wojskowych w radiu i telewizji. Jego echa znajdowały odbicie w raportach komisarza wojskowego oraz w innych materiałach dotyczących sytuacji w Radiokomitecie w tym okresie, np. doniesieniach agencjonalnych dla Służby Bezpieczeństwa. W marcu 1982 r. „Tygodnik Mazowsze” opublikował nagranie z dyskusji płk. Lesława Wojtasika z aktywnym partyjnym telewizji i radia. Wojtasik był komisarzem w radiu oraz pracownikiem naukowym Wojskowej Akademii Politycznej, a w stanie wojennym autorem licznych artykułów i broszur wymierzonych w „Solidarność”. Oprócz poczynienia wielu uwag dotyczących sytuacji politycznej i taktyki walki z „Solidarnością” Wojtasik odniósł się do sytuacji w Radiokomitecie, mówiąc: „Na koniec o nas, o telewizji. W tej chwili jest kompletny burdel. Są cztery ośrodki dyspozycyjne, a każdy z nich ma coś do powiedzenia. I tak: dyspozycje idą z KC, z rządu, z WRON, z Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego. I komisarz nie jest już między młotem a kowadłem, a między

⁵ *Polskie Radio i Telewizja w stanie wojennym*, wstęp i oprac. S. Ligarski, G. Majchrzak, Warszawa 2011, s. 173. W poszczególnych ośrodkach funkcje te pełnili: Kraków – płk Tadeusz Kupiec; Katowice – płk Ryszard Majewski; Wrocław – płk Kazimierz Gryfin; Poznań – ppłk Zbigniew Langowski; Szczecin – płk rez. Henryk Rębas; Łódź – mjr Zbigniew Pytasz; Gdańsk – kmdr por. Franciszek Czerski.

⁶ AIPN, 2278/26, Meldunek sytuacyjny nr 17 za okres od 3 do 9 IV 1982 r., 9 IV 1982 r., k. 364–365.

⁷ *Polskie Radio i Telewizja w stanie...*, s. 411. Por. AIPN, 2278/25, Meldunek sytuacyjny nr 12 za okres od 27 II do 5 III 1982, 5 III 1982 r., k. 368.

trzema młotami i trzema kowadłami”⁸. O wzmocnieniu roli wojska w Radiokomitecie świadczyło mianowanie w grudniu 1982 r. płk. Władysława Korczaka wiceprzewodniczącym tego gremium, co pociągnęło za sobą zmiany w kierowaniu poszczególnymi zespołami. Kierownikiem w telewizji został płk Adam Rostowski, a w radio kmdr Józef Czerwiński⁹.

Według danych z 19 grudnia 1981 r. „urlopowano” ponad 60 proc. pracowników (dwustu spośród nich nie otrzymało wstępu na teren Radiokomitetu „ze względu niewłaściwych postaw politycznych oraz aktywnej działalności w realizacji niezgodnej z linią partii celów i zadań programowych”¹⁰). Zarzuty te dotyczyły w szczególności Naczelnej Redakcji Programów Literackich oraz Naczelnej Redakcji Programu III Polskiego Radia.

Według danych MSW do 28 grudnia 1981 r. na 7,5 tys. osób zatrudnionych w centrali Polskiego Radia i Telewizji do pracy po 13 grudnia dopuszczono około 2 tys. osób¹¹, a do 5 stycznia 1982 r. – 2603 pracowników. Dostyc szybko rozpoczęły się „naciski ze strony »urlopowanych«” o przyjęcie do pracy. Według komisarza Albina Żyto motywacja takich postaw miała być „dość zróżnicowana” z przewagą „chęci twórczego włączenia się do działania w warunkach stanu wojennego” oraz poczucia „pewnej, niewłaściwej, ich zdaniem, krzywdy”¹². Prawdziwy powód wydaje się znacznie bardziej prozaiczny – to obawa o dalsze zatrudnienie. Poza tym „urlopowani” pracownicy otrzymywali 75 proc. średniego wynagrodzenia, nie więcej jednak niż 10 tys. zł.

W pierwszych dniach stanu wojennego Żyto wspominał o decyzjach bulwersujących środowisko dziennikarzy partyjnych, dotyczących dopuszczania poszczególnych osób do pracy w stanie wojennym. Dotyczyło to m.in. Mariusza Waltera, kierownika bardzo popularnego „Studia 2”¹³. Komisarz zwracał uwagę, że przeciagające się urlopowanie dużej części pracowników sprzyja podsycaniu atmosfery niepewności i strachu¹⁴. Na początku roku 1982 uwaga komisarza skoncentrowana była na weryfikacji kadr oraz potrzebie zapewnienia funkcjonowania oraz uruchomienia kolejnych programów radiowo-telewizyjnych. Problemem był brak informacji o działaniach w poszczególnych ośrodkach terenowych. Żyto zwracał uwagę, że powroty do pracy urlopowanych pracowników uaktywniają dyskusje o charakterze politycznym, z nieprzychylnym wobec władz wydźwiękiem¹⁵.

W tym czasie uwaga komisarzy koncentrowała się głównie na „Dzienniku Telewizyjnym”, programach publicystycznych oraz (co było zapewne zgodne z zainteresowaniami komisarza) na wybranych programach kulturalnych. Oficerowie z GZP WP brali czynny udział w przygotowywaniu programów, wspomagali spikerów w czytaniu informacji w „Dzienniku Telewizyjnym” oraz wzmacniali obsługę techniczną. To ostatnie ogniwo szczególnie „wsparto” po 6 stycznia 1982 r., kiedy to w trzecim wydaniu „Dziennika Telewizyjnego” (o 17.00) wyemitowano materiał

⁸ *Polskie Radio i Telewizja w stanie...*, s. 278.

⁹ *Ibidem*, s. 372.

¹⁰ L. Kowalski, *Komisarze stanu wojennego 1981–1983*, Warszawa 2002 (mps), s. 48. Zob. też K. Pokorna-Ignatowicz, *Telewizja w systemie politycznym i medialnym PRL. Między polityką a widzem*, Kraków 2003, s. 188.

¹¹ *Stan wojenny w dokumentach...*, s. 140.

¹² Meldował o tym m.in. komisarz – pełnomocnik Komitetu Obrony Kraju. Zob. L. Kowalski, *Komisarze stanu...*, s. 28, 48.

¹³ *Polskie Radio i Telewizja w stanie...*, s. 128; G. Majchrzak, *Niezweryfikowany. Casus Mariusza Waltera*, „Gazeta Polska” 2009, nr 35, s.7.

¹⁴ *Ibidem*, s. 131.

¹⁵ AIPN, 2278/26, Meldunek sytuacyjny nr 15 za okres od 20 do 26 III 1982 r., 26 III 1982 r., k. 110.

z nagraniem wypowiedzi byłego rzecznika prasowego KK NSZZ „Solidarność” Marka Brunnè. Okazało się, że zamieniono taśmy z nagraniem, co było powodem wszczęcia śledztwa przez Służbę Bezpieczeństwa, a wobec winnych sabotażu wyciągnięto konsekwencje służbowe¹⁶.

Innymi sprawami, które absorbowały uwagę wojskowych, były ochrona poszczególnych obiektów (prawdopodobnie znaleziono ładunek wybuchowy w przesyłce adresowanej do redakcji „Dziennika Telewizyjnego” nieopodal siedziby DT przy pl. Powstańców Warszawy) i kontrola zachowań żołnierzy (m.in. zdarzył się wypadek oddania strzału w wyniku nieostrożnego obchodzenia z bronią)¹⁷.

Między styczniem a marcem 1982 r. jednym z najważniejszych działań w Radiokomitecie była weryfikacja kadr prowadzona przez kilkanaście odpowiednio dobranych zespołów. Do dziś jej przebieg oraz wyniki, które zaważyły na dalszym życiu i pracy zawodowej wielu osób, budzą emocje. Komisarz Żyto, opierając się na danych zbieranych podczas weryfikacji, podawał w swoich raportach wyliczenia będące dziś jednym z najważniejszych źródeł do badań tego zagadnienia¹⁸.

Podczas narady partyjno-programowej w marcu 1982 r. gen. Żyto odpierał zarzuty dotyczące słabej jakości prezentowanych programów. Wskazywał na mankamenty pracy wynikające z błędnych decyzji personalnych (w domyśle – których inicjatorem była partia). Dowodził, że w wielu redakcjach nie dość było „bojowych programów, atakujących wroga, pokazujących prawdziwe oblicze »Solidarności«”. Według niego toczyła się ostra, bezpardonowa walka, w której należało obnażać i demaskować osoby należące do „Solidarności”, nie zapominając o pozostawieniu w spokoju szeregowych członków związku. W swoich raportach wspominał także o dokonującej się w łonie organizacji partyjnej w Radiokomitecie polaryzacji nastrojów i poglądów, którą należało jak najszybciej zlikwidować¹⁹.

Kierownictwo zaprzętała także sprawa ucieczki Wojciecha Zymy – korespondenta Polskiego Radia i Telewizji w Londynie – oraz śmierci Kazimierza Szmyta z sekcji nasłuchu Polskiego Radia²⁰. Zwracano uwagę na dyskusje wśród pracowników, dotyczące manifestacji w maju i czerwcu 1982 r. Jako jeden z powodów „wzrastającej stabilizacji” nastrojów w poszczególnych zespołach dziennikarzy wskazywano (oprócz sezonu urlopowego) także sukcesy polskich piłkarzy na mistrzostwach świata w piłce nożnej w Hiszpanii²¹. W połowie 1982 r. stwierdzano, że organizacja

¹⁶ AIPN, 2278/24, Meldunek sytuacyjny nr 4 za okres od 3 do 9 I 1982 r., k. 134. G. Majchrzak, *Bo baczkę były zbyt długie*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2003, nr 5 (28) s., 55–55.

¹⁷ AIPN, 2278/35, Meldunek sytuacyjny nr 10 za okres od 13 II do 19 II 1982 r., 19 II 1982 r., k. 194.

¹⁸ Więcej o weryfikacji zob. G. Majchrzak, *Wierność albo weryfikacja*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2007, nr 12 (83), s. 66–73; *idem*, *Weryfikacja dziennikarzy w okresie stanu wojennego* [w:] *Dziennikarze władzy, władza dziennikarzom. Aparat represji wobec środowiska dziennikarskiego 1945–1989*, red. T. Wolsza, S. Ligarski, Warszawa 2010, s. 287–300; S. Ligarski, G. Majchrzak, *Czyszczenie w środowisku dziennikarskim*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2011, nr 11–12 (132–133), s. 105–109; *Polskie Radio i Telewizja w stanie...*, s. 218–219; AIPN, 2278/26, Meldunek sytuacyjny nr 15 za okres od 20 do 26 III 1982 r., 26 III 1982 r., k. 110–111.

¹⁹ AIPN, 2278/26, Meldunek sytuacyjny nr 19 za okres od 17 do 23 IV 1982 r., 23 IV 1982 r., k. 478, 480.

²⁰ *Polskie Radio i Telewizja w stanie...*, s. 424, 426. Ciało Szmyta zostało wyłowione z Wisły 26 IV 1982 r.

²¹ AIPN, 2278/28, Meldunek sytuacyjny nr 29 za okres od 26 VI do 2 VIII 1982 r., 2 VII 1982 r., k. 492.

partyjna działała coraz aktywniej, czego wynikiem było „pacyfikowanie w zarodku” opinii o charakterze politycznym, wymierzonych w kierownictwo czy partię²². Wyrazicielami tych opinii byli pracownicy pionów administracyjno-technicznych, wśród których zaobserwowano „próby przemykania własnych ocen w zakresie sytuacji społeczno-politycznej w kraju”²³.

Kolejnym stałym elementem dyskusji toczonej w Radiokomitecie były kwestie wynagrodzenia. W wyniku przeprowadzonej w czerwcu 1982 r. podwyżki płac dziennikarzy przeciętna płaca dziennikarska w Radiokomitecie wynosiła 11 420 zł bez honorariów (było to 189 proc. ówczesnej średniej krajowej bez rekompensat oraz 169 proc. wynagrodzenia w przedsiębiorstwach bez rekompensat). A zatem warunki finansowe dziennikarzy radiowych i telewizyjnych pogorszyły się nie tylko w odniesieniu do przeciętnej pensji z 1980 r., ale też w stosunku do pensji ich kolegów z prasy – różnice w płacach z 35,5 proc. zmniejszyły się do 11 proc. Wynikało to przede wszystkim z mniejszego udziału honorariów w zarobkach dziennikarzy zatrudnionych w Komitecie do spraw Radia i Telewizji²⁴. Generał Żyto odnotowywał w związku z tym wzmógłony napływ skarg od niezadowolonych pracowników i próśb o reakcję²⁵. Nieustannym problemem, który martwił komisarza, była kwestia ochrony budynków. Nie zawsze była ona zadowolająca, czego konsekwencją był np. napad (19 sierpnia 1982 r.) na siedzibę „Dziennika Telewizyjnego” przy pl. Powstańców Warszawy w Warszawie, w wyniku którego zginął jeden z wartowników²⁶.

W lutym 1983 r. komisarz wojskowy zwracał uwagę na trwający stan zawieszenia w związku z brakiem nowego przewodniczącego Radiokomitecie (od momentu odwołania Władysława Loranca ze stanowiska w grudniu 1982 r. obowiązki przewodniczącego pełnił Jerzy Bajdor)²⁷. W marcu, wraz z kadrą kierowniczą, witał z zadowoleniem nominację płk. Mirosława Wojciechowskiego²⁸.

W połowie 1983 r. środowisko żyło reorganizacją Komitetu do spraw Radia i Telewizji, związanymi z nią zwolnieniami oraz wizytą papieża w Polsce²⁹. Zawieszono funkcjonowanie m.in. II programów TV i PR i odwołano ze stanowiska Jerzego Ambroziewicza, dyrektora Warszawskiego Ośrodka Telewizyjnego³⁰. Liczne miały być „zastrzeżenia odnośnie sposobu

²² *Ibidem*, Meldunek sytuacyjny nr 26 za okres od 5 do 11 VI 1982 r., 11 VI 1982 r., k. 314; *ibidem*, Meldunek sytuacyjny nr 27 za okres od 12 do 18 VI 1982 r., k. 378.

²³ AIPN, 2278/29, Meldunek sytuacyjny nr 32 za okres od 14 do 20 VIII 1982 r., 20 VIII [1982 r.], k. 432.

²⁴ *Polskie Radio i Telewizja w stanie...*, s. 50.

²⁵ AIPN, 2278/29, Meldunek sytuacyjny nr 32 za okres od 14 do 20 VIII 1982 r., 20 VIII [1982 r.], k. 432–433.

²⁶ *Ibidem*, k. 433.

²⁷ AIPN, 2277/66, Sprawozdanie z działalności pełnomocników – komisarzy KOK za okres od 20 do 26 II 1983 r., 26 II 1983 r., k. 195.

²⁸ AIPN, 2278/37, Sprawozdanie od 20 do 26 III 1983 r., 26 III 1983 r., k. 222.

²⁹ Według niepełnych danych (działała jeszcze komisja odwoławcza) pod koniec września 1983 r. na ogółem 9200 zatrudnionych (łącznie z przedsiębiorstwami podległymi), w tym około 2 tys. dziennikarzy, z inicjatywy samej instytucji zwolniono 403 osoby, w tym 172 dziennikarzy – z tego 87 osób w centrali, a 85 w terenie. Według autorów notatki „Zwolnienia w Komitecie ds. Radia i Telewizji (stan na dzień 26 IX 1982 r.)” połowa zwolnionych dziennikarzy „nie wykonywała pracy dziennikarskiej (m.in. nie wykonywali normy)”. AAN, URM, Biuro Prasowe Rządu, 222/35, Notatka dotycząca zwolnień w Komitecie ds. Radia i Telewizji według stanu na dzień 26 IX 1983 r., b.p.

³⁰ AIPN, 2277/74, Sprawozdanie za okres od 26 VI do 2 VII 1983 r., 2 VII 1983 r., k. 215–216. O sposobie i powodach odwołania Ambroziewicza zob. T. Zakrzewski, *Dziennik Telewizyjny. Grzechy i grzeszki*, Warszawa 2003, s. 298–300.

dokonywania zmian już w początkowej fazie”. Pośpiech w realizacji „manewru kadrowego” budził sprzeciw. Od zmian odciął się związek zawodowy pracowników Komitetu do spraw Radia i Telewizji, który wydał oświadczenie, „że nie brał on udziału w decyzjach dotyczących spraw personalnych związanych ze zmniejszeniem zatrudnienia w Radiokomitecie”³¹. Obiekcje zgłosiło również Stowarzyszenie Dziennikarzy PRL, „wysuwając m.in. pretensje o nieuwzględnienie organizacji w charakterze konsultanta w procesie zwalniania z pracy dziennikarzy Radiokomitetu”³². Redukcją ostatecznie objęto 479 osób, znaczna ich część przeszła na renty i emerytury. Zwolniono m.in. 79 osób z Zespołu Polskiego Radia Komitetu do spraw Radia i Telewizji i 24 z Zespołu Programu dla Zagranicy³³.

Generał Żyto starał się dbać o interesy swoich podwładnych-wojskowych. W maju 1983 r. komisarz protestował przeciw próbom zabierania oficerów z jego zespołów na ćwiczenia „Sojusz 83”, a w lipcu 1983 r. upominał się o dodatkowe urlopy dla wojskowych, którzy wykonywali swoje obowiązki w soboty i niedziele³⁴.

Albin Żyto (wraz z podwładnymi) zakończył działalność w Radiokomitecie 13 sierpnia 1983 r. i powrócił do GZP WP³⁵. Przez cały okres swojej pracy był bardzo dobrze oceniany: „Przejawia dużo inwencji w badaniu nastrojów pracowników radia i telewizji, w sprawach kadrowych oraz zabezpieczeniu obiektów nadawczo-odbiorczych” – pisano w jednym z raportów³⁶.

Raporty komisarza nie były pozbawione krytycyzmu i trzeźwego spojrzenia na sytuację „w firmie”. Jednakże konfrontując je z innymi materiałami dotyczącymi funkcjonowania Radiokomitetu w stanie wojennym, trzeba zwrócić uwagę na ich płytkość i lakoniczność w ocenach i wnioskach. Komisarz starał się nie alarmować przełożonych o istniejących w radiu, a szczególnie w telewizji, konfliktach dotyczących obecności wojskowych w poszczególnych redakcjach i ich wpływu na programy oraz częstych zmianach decyzji, co powodowało określone problemy natury politycznej i technicznej. Raporty te są równocześnie niezwykle istotnym źródłem przy badaniu omawianego okresu w Radiokomitecie, gdyż w wielu wypadkach zawierają nigdzie indziej niepodawane dane liczbowe, dotyczące np. weryfikacji w 1982 r. czy zmian kadrowych w latach 1982 i 1983 oraz nastrojów panujących w tej firmie. Pokazują także mechanizm pracy komisarza w tak ważnej, wręcz kluczowej, instytucji propagandowej w okresie walki z tzw. kontrrewolucją.

³¹ *Polskie Radio i Telewizja w stanie...*, s. 385.

³² AIPN, 1585/15966, Informacja dzienna Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych nr 182 (684), 4 VII 1983 r., k. 20.

³³ *Polskie Radio i Telewizja w stanie...*, s. 399. Ponad sto osób spośród zwolnionych złożyło odwołania do terenowych komisji odwoławczych przy urzędach dzielnicowych, a niektórzy dodatkowo do prezesa Komitetu do spraw Radia i Telewizji.

³⁴ AIPN, 2277/74, Sprawozdanie z działalności pełnomocników – komisarzy KOK w Komitecie ds. Radia i Telewizji za okres od 3 do 9 VII 1983 r., 9 VII 1983 r., k. 280.

³⁵ AIPN, 2277/77, Meldunek, 13 VIII 1983 r., k. 85.

³⁶ AIPN, 2278/32, [Projekt opinii o działalności pełnomocników KOK – komisarzy wojskowych w urzędach centralnych], kwiecień 1982 r., k. 474.